

Złapali złodzieja paliwa

Data publikacji: 29.08.2014 10:25

Policjanci ze Skoczowa zatrzymali 33-latkę, który kradł benzynę na stacjach paliw w Cieszynie. Mieszkaniec Czeladzi podejrzany jest o kolejne dwie kradzieże w Bielsku-Białej i Wodzisławiu Śląskim. Sprawca wykorzystując kilka kompletów skradzionych tablic rejestracyjnych tankował paliwo i odjeżdżał nie płacąc za benzynę. Grozi mu teraz do 5 lat więzienia.

We wtorek wczesnym rankiem dyżurny cieszyńskiej komendy policji otrzymał telefoniczne zgłoszenie o kradzieży benzyny, do których doszło na stacjach paliw w Cieszynie. Sprawca najpierw zatankował kilkadziesiąt litrów benzyny w centrum miasta. Kilkanaście minut później taką samą ilość paliwa ukradł na obrzeżach Cieszyna. Za każdym razem nie płacił rachunku. Starty oszacowano łącznie na ponad 650 zł. Z informacji wynikało, że złodziej poruszał się starszym modelem audi i odjechał w kierunku ekspresówki. Komunikat niezwłocznie przekazany został do wszystkich patroli w powiecie. Kwadrans później policjanci ze skoczowskiego komisariatu w namierzyli uciekającego kierowcę audi na ulicy Cieszyńskiej w Skoczowie.

Złodziej został zatrzymany na policyjnej blokadzie. Podczas kontroli okazało się, że 33-letni mieszkaniec Czeladzi posiada w bagażniku kilkanaście plastikowych beczek. Kilka z nich było wypełnionych paliwem. Podczas kontroli wyszło na jaw, że 33-latek nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami. Mężczyzna był już notowany za podobne przestępstwa. - informuje st. asp. Rafał Domagała rzecznik cieszyńskiej policji.

Ponadto tablice rejestracyjne audi były wcześniej skradzione. Podczas przeszukania stróżę prawa znaleźli w samochodzie jeszcze jeden komplet kradzionych tablic rejestracyjnych. Samochód zabezpieczono na policyjnym parkingu, natomiast mężczyzna trafił do aresztu. Śledczy ustalili, że to nie jedyne kradzieże jakie ma na swoim koncie mieszkaniec Czeladzi. W miniony weekend 33-latek dopuścił się dwóch podobnych przestępstw. W niedzielę przed 7.00 w centrum Bielsku-Białej zatankował benzynę za 350 zł. Kilka godzin później taką samą ilość paliwa skradł na jednej ze stacji w Wodzisławiu Śląskim. Za każdym razem sprawca wykorzystywał kolejne kradzione komplety tablic rejestracyjnych. Cieszyńscy kryminalni nadal sprawdzają podobne przypadki kradzieży na śląsku. Niewykluczone, że sprawca usłyszy kolejne zarzuty. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

red.